

Poniżej Kaplicy Obrońców Lwowa i Katakumb stoi monumentalny, z kamienia polańskiego wzniesiony, a jednak lekki i wytworny Pomnik Chwały. Ma on kształt wielkiej, łukowej kolumnady, (12 kolumn), wypukłej w kierunku pagórkowatej Pohulanki.

U wejścia do niego od południa strzegą go dwa kamienie lwy, z których jeden ma na tarczy napis: „Zawsze wierny”, drugi zaś: „Tobie Polsko”.

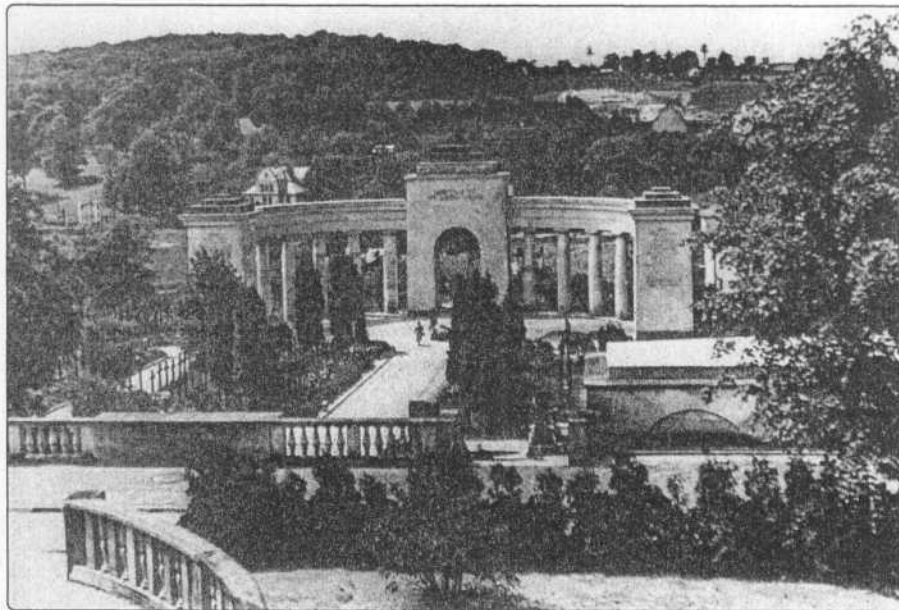
Nad sklepioną bramą środkową, ku której zbiegają się obydwa skrzydła kolumnady, jest wyryte: *Mortui sunt ut liberi vivamus*, („Polegli, abyśmy wolni żyli”). Po przeciwnej stronie pomnika płaskorzeźba, przedstawiająca miecz na tle pięknej ornamentacji.

Skrzydła pomnika zamknięte są potężnymi pylonami. Na jednym z nich wyliczone są miejsca bitew z czasów obrony Lwowa, jak: Wólka, Szkoła Kadecka, Kozieleńki, Persenkówka, Cytadela, Poczta, Ogród Kościuszki, Dyrekcja Kolejowa, Góra Stracenia, Żółkiewskie, Zamarstynów, Kleparów, Sokolniki, Zimna Woda, Rzesna. Na drugim pylonie wyliczone miejscowości z walk na terenie Małopolski Wschodniej, a to: Winniki, Pasieki, Zubrza, Brzuchowice, Grzybowice Wielkie, Dublany, Malechów, Zasków, Kulików, Żółtańce, Jaryczów, Laszki, Zadwórze, Kurowice, Mikołajów, Przemyślany, Gołogóry, Złoczów, Wołków, Cecowa, Zborów, Olejów, Załóżce, Jezierna, Tarnopol, *Zbaraż*.

Odsłonięcie „Pomnika Chwały” nastąpiło 11 XI 1934 r.

Przepiękna pogoda tego dnia była. Przy lekkim przymroczku dużo, dużo słońca.

Jako w dzień „Święta Niepodległości”, po nabożeństwach w świątyniach lwowskich, zaczęła się o 10-tej wojskowa defilada na placu Bernardyńskim. W jasnych promieniach słonecznych chwały się porporczyki Ułanów Jazłowieckich, dudniły ciężkie, miarowe kroki piechoty, łaskotały koła ciężkiej i lekkiej artylerii. W tym samym, uroczystym i rado-



POMNIK CHWAŁY

snym dniu odsłonięto Pomnik Chwały na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Okazała Budowla. Według projektu przedwcześnie zmarłego obrońcy Lwowa, śp. inż. Rudolfa Indrycha, stanęła dzięki upartej zapobiegliwości Towarzystwa Straży Mogił Polskich Bohaterów. W uroczystości odsłonięcia monumentalnego pomnika wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych we Lwowie z wicewoj. Sochańskim, insp. armii Rómlem i gen Czumą na czele, Związek Obrońców Lwowa, drużyny sokole, honorowa kompania wojskowa z orkiestrą, członkowie Towarzystwa Strzeleckiego i wiele publiczności. Wśród niej dużo krewnych i przyjaciół, spoczywających na cmentarzu bohaterów.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu państwowego i odśpiewaniu przez kadetów pieśni „Bogurodzica”, przemówiła do zebranych długoletnia przewodnicząca „Straży Mogił”, Wanda Mazanowska. Treść jej przemówienia, była następująca:

„...Gdy przed piętnastu laty architekt śp. inż. Rudolf Indruch, obrońca Lwowa, zwyciężył w konkursie na plan urządzenia Cmentarza Obrońców Lwowa, składali mu życzenia

koledzy i profesorowie, ale tylko warunkowo, tj. jeżeli Towarzystwo Straży Mogił Polskich Bohaterów będzie miało dość wytrwałości a społeczeństwo będzie odpowiednio ofiarne w wykonaniu pięknego zamierzenia. Dzisiaj dumni jesteśmy i szczęśliwi, gdy chwila ta nadeszła i to właśnie w roku naszego jubileuszu, tj. piętnastolecia naszego istnienia i pracy.

Wytrwałość i ofiarność znalazły się, a nasze przedsięwzięcie zostało poparte przede wszystkim przez nasze społeczeństwo. Między innymi poparło nas ofiarnie kilka osób z wydziału «towarzystwa „Straży Mogił” nie tylko bezinteresowną pracą, ale ponadto poważnymi funduszami. Wydatnej udzieliła nam pomocy Gmina miasta Lwowa, fundując jedną kolumnę. Drugą ufundowało miasto Poznań, na trzecią i czwartą złożyły się Związek Nar. Polsk. w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki i Mieszkańskie Tow. Strzeleckie Król. Stoł. m. Lwowa. Reszta kolumn, w liczbie 8 czeka na swych fundatorów.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób, choćby najmniejszym datkiem, przyczynili się do tego monumentalnego dzieła, składam na tym miejscu wyrazy szczerze

serdecznej podziękii. Urządząmy cmentarz i wzniesiemy pomnik nie tyle dla poległych, gdyż tym oprócz modlitwy niczego nie trzeba, lecz dla żywych, dla młodzieży, dla żołnierza, dla ich nauki i przykładu.

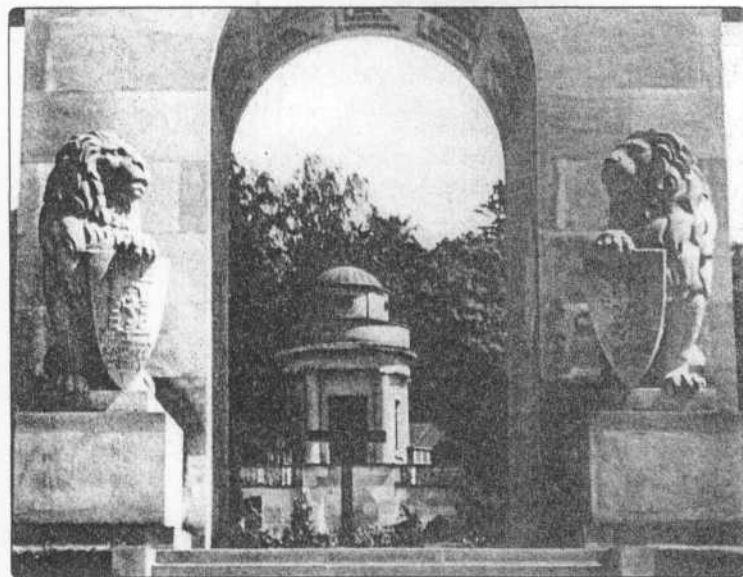
Cmentarz ten nie jest i nie ma być miejscem smutku i rozpacz, lecz raczej otuchy i zadowolenia wewnętrznego, że w chwili grozy i kataklizmu światowego, nie tylko ci, którzy polegali, ale żywi, którzy wraz z poległymi patrzyli śmierci w oczy, wypełnili to, czego wymagały Honor, Ojczyzna i Obowiązek Polaka.

Niechże te kolumny uczą teraźniejsze i przyszłe pokolenie, że naszą wolność zdobyliśmy ciężkim trudem i krwią ofiarą, a pamięć o tym i wdzięczność za to niech opantuje serce i duszę Polaka i trwa wieki całe”.

Po przemówieniu p. Mazanowskiej i zdjęciu zasłony z fragmentu Pomnika Chwały, prezydent miasta p. Drojanowski przejął w imieniu miasta opiekę nad pomnikiem.

W następnych latach dwie dalsze kolumny ufundowali: miasto Warszawa i XVII Sejm Związku Polek w Ameryce. Jeszcze 6 kolumn czeka na swych fundatorów.

(Z *Przewodnika z 1939 r.*)



ZAWSZE WIERNY

TOBIE POLSKO

Lwy strzegące kolumnady Pomnika Chwały.

U góry - Widok kolumnady od strony kaplicy, fotografie z 1938 r.

TRĘŚĆ DOKUMENTU WMIUROWANEGO W KAMIENI WĘGIELNY POD POMNIK CHWAŁY NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA W DNIU 28 KWIETNIA 1929 R.

Ułożył dr Stanisław Lempicki, profesor uniwersytetu J. K.

Polegli w wielkim i krwawym boju, który toczyło miasto Lwów o polskość swą i ich murów i swojej ziemi, bo duszę miało zawsze polską.

A działa się ta walka w roku 1918, 1919, 1920 w pierwszych latach nowego żywota Odrodzonej Ojczyzny, gdy Wolny Orzeł Polski rozprostował skrzydła do lotu. Padli na polu chwały z bronią w ręku, lub umarli w szpitalach z ran, lub, doczekawszy zwycięstwa, później złożyli głowę na spoczynek wśród dawnych towarzyszy.

Leżą w tym grobie pospólnym Obrońcy Lwowa; małe orle, młodzieniec, mąż dojrzały, starzec i niewiasta, jako że wszyscy piersiami swemi zastawiali gród ukończony. W mundurach jedni, a w zwykłym tużurku drudzy, ale wszyscy żołnierze prawi i wierni spod sztandaru Ojczyzny. Opłakali ich współrodacy, a na ich trumnach złożyli wieńce sławy i wdzięczności, która nie przemienie nigdy.

W dniu 28 kwietnia 1929 roku za rządów w Rzeczypospolitej Prezydenta Ignacego Mościckiego, gdy urząd Ministra Spraw Wojskowych dzierżył Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, a Prezesem Rady Ministrów był Kazimierz Świątalski, gdy Województwem lwowskim wadał Wojciech hr. Gołuchowski, arcybiskupami Diecezji lwowskiej byli ks. Bolesław Twardowski i ks. Józef Teodorowicz, a wódczem miasta Otto Nadolski.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano Najprzewielebniejszy ks. Biskup Franciszek Lisowski uroczystie poświęcił kamień węgielny, który staraniem Stowarzyszenia Straży Mogił Polskich Bohaterów został złożony w ziemię Cmentarza Obrońców Lwowa. Stanie na nim

POMNIK CHWAŁY OBROŃCÓW LWOWA

co mówić będzie potomnym o najwyższej ofierze tych, którzy tu spoczywają: iż, jako żołnierze Leonidasa pod Termopilami położyli się tutaj na świadectwo swej gorącej miłości Polski i na świadectwo niezruchzonej wierności Lwowa względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Spisano we Lwowie, dnia 28 kwietnia 1929 roku i podpisanymi niżej opatrzono.